

W tym roku milion osób skorzysta z wypoczynku w domach związkowych

SWIERADÓW

Co prawda jeszcze za wcześnie na podsumowanie tegorocznej akcji wczasowej — albowiem zbliża się zimowy sezon urlopowy — ale już na podstawie danych z okresu letniego można przyjąć, że rok 1963 będzie dla Funduszu Wczasów Pracowniczych rekordowym. Po raz pierwszy bowiem w historii wczasów związkowych w Polsce skorzysta z tej formy wypoczynku w ciągu jednego roku ponad milion osób. Jak wynika bowiem z oceny letniego sezonu, dokonanej przez Radę Funduszu Wczasów Pracowniczych na naradzie w Świeradowie - Zdroju — tylko w ciągu pięciu miesięcy letnich br. przebywało na wczasach związkowych w najatrakcyjniejszych miejscowościach kraju ponad 720 tysięcy osób.

(Ciąg dalszy na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wtorek
12 listopada
1963 r.

Nr 267 (4478)
Wyd. A
Nakład 75.001

6 stron
Cena 50 gr

Dziś pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu w sesji jesiennej

WARSZAWA

Dziś odbędzie się pierwsze plenarne posiedzenie VI sesji Sejmu. Mamy już za sobą półmetek bieżącej kadencji parlamentu, który odbył ogółem 18 posiedzeń plenarnych i uchwalił w sumie 48 nowych ustaw. W czasie ostatniej sesji komisje sejmowe uchwaliły łącznie 1127 dezyderatów.

Porządek dzienny przewiduje informację min. Jagielskiego o aktualnej sytuacji w rolnictwie oraz rozpatrzenie 5 projektów ustaw. W kołach poselskich uważa się, że wy-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Przeszło 87 tys. turystów, w tym 3 tys. z zagranicy, zwiedziło w br. prasłowiańskie osiedle w Biskupinie.

CAF — fot. GILL

Zapasy: ponad milion ton rudy żelaza

Hutnictwo lepiej przygotowane do zimy

KATOWICE

Hutnicy wyciągnęli wnioski z trudności, jakie przeżywali w czasie ostatniej zimy: w hutach na składowiskach zgromadzono już ponad 1 milion ton rud. Taki zapas pozwala na nieprzerwaną pracę wielkich pieców i martenów przez blisko 3 miesiące.

Hutnictwo zużywa w ciągu doby około 10 tys. ton kamienia wapiennego. Obecnie ma go już na składzie 338 tys. ton, a więc zapas wystarczający na ponad miesiąc.

Do hut napłynęło również ok. 500 tys. ton węgla, to jest tyle, ile potrzeba do spokojnej pracy.

Tragiczny bilans dwu katastrof w Japonii — zginęło 618 osób

TOKIO

Tragiczny bilans dwu katastrof, które pograżyły w sobotę całą Japonię w żałości, wzrasta z godziny na godzinę. Według ostatnich ocen, liczba ofiar sięga 618, z czego 455 zginęło w kopalni „Mikawa” w miejscowości Omata, a 163 w wyniku katastrofy kolejowej na przedmieściu Tokio — Tsurumi.

Z Tokio nadchodzą bliższe szczegóły odnośnie tej drugiej katastrofy. Jak ustaliła komisja kolei japońskich, katastrofę spowodował przeładunek wagonu towarowego, przewracając się na boki i przemieszczając się na pobliską torze. Spowodowało to wy-

Świątynie w Abu Simbel podniesione o 60 metrów

KAIR

Dyrektor generalny UNESCO Rene Maheu oraz minister kultury i orientacji narodowej Zjednoczonej Republiki Arabskiej, dr Abd el-Kader Hatem, podpisali w sobotę układ w sprawie ocalenia świątyni skalnych Abu Simbel, zagrożonych zalaniem wodami Nilu wskutek budowy tamy asuańskiej. Minister Hatem ocenił porozumienie jako zwycięstwo całej ludzkości, pozwalające na ocalenie bezcennych zabytków kulturalnych.

Układ był wynikiem trzydniowych obrad komitetu UNESCO, który ostatecznie zaakceptował projekty podniesienia świątyni i umieszczenia ich o około 60 metrów wyżej, na brzegu przyszłego jeziora nubijskiego.

W obradach komitetu uczestniczył przewodniczący archeologicznego komitetu ekspertów, polski uczonec, prof. dr Kazimierz Michałowski.

lejenie się obu pociągów, na które wpadł niebawem pędzący w przeciwnym kierunku inny pociąg osobowy. Wszystko to trwało zaledwie 30 sekund. Przypuszcza się, iż przyczyną tragedii jest zbyt intensywny ruch na linii kolejowej Tokio — Osaka, jak również zużycie wagonów.

W kopalni „Mikawa” ostatni oficjalny bilans ofiar wykazuje 455 zabitych, 470 ciężko rannych i 82 lżej rannych. Do chwili obecnej wydobyto na powierzchnię 452 zwłok. Szanse uratowania pozostałych, znajdujących się pod ziemią górników są minimalne.

Dokładna liczba zaginionych górników nie została jeszcze ustalona. Dyrekcja kopalni ocenia, iż w momencie katastrofy znajdowało się pod ziemią 1.399 górników, natomiast związki zawodowe sądzą, iż było ich tam około 1.500. Trudno jest to sprawdzić, albowiem mieszkania zaginionych znajdują się na dużym obszarze, często daleko od kopalni.

Przyczyną katastrofy w kopalni „Mikawa” była eksplozja gazu węglowego.



Sytuacja baryczna: Prawie cała Europa znajduje się pod wpływem niżów barycznych. Prognoza pogody: Zachmurzenie umiarkowane. Temperatura dniem do 16 st., nocą od 8 do 8 st., miejscami lokalnie ok. 0 st. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie.

Precyzyjna operacja

NOWY JORK

Po wielkim napadzie w Anglii w dniu 8 sierpnia br., kiedy to zrabowano 2,6 miliona funtów sterlingów (około 7,3 miliona dolarów), zwanym słusznie „napadem stulecia”, albowiem był to największy napad wszystkich czasów, w Nowym Jorku gangsterzy zrabowali w sobotę — o czym już donosiliśmy — klejnoty o wartości około miliona dolarów.

A oto szczegóły tego zaiste sensacyjnego napadu, dokonanego w centrum nowojorskiej dzielnicy Manhattan, o godz. 1 po południu, a więc najbardziej ożywionym momencie dnia. Była to — jak powiedziała policja „roboła fachowców”.

(Ciąg dalszy na str. 2)



JESIEŃ W BUDAPESZCIE
Na wyspie św. Małgorzaty.

CAF — fot. SEKO

Falszeryz na wysokim szczeblu

SZTOKHOLM

Duże poruszenie w arystokratycznych kołach Szwecji wywołało niedawne zdemaskowanie jako oszusta jubilara dworskiego stolicy Szwecji. Od roku 1948 jubiler ten wyjmował z diademów, kolii i innej biżuterii, oddanej mu do naprawy, brylanty i inne drogie kamienie, zastępując je sztucznymi. Tak więc właściciele pięknych kolii, nie wiedząc o tym, prezentowały światu na balach zamiast brylantów, skromne szklika.

Spór o pierwszeństwo przejazdu

TOKIO

Znalazłszy się niespodziewanie naprzeciw furgonetki prowadzonej przez Motofumi Akutagawę, będącej właśnie na śródku przejazdu kolejowego, Takai Honda zmuszony był gwałtownie zahamować swój samochód. Wytoniła się od razu, jak to często między automobilistami bywa, sprawa pierwszeństwa przejazdu. Zażen z dwu Japończyków nie zamierzał bynajmniej ustąpić. Spór o pierwszeństwo rozstrzygnął dopiero pędzący pociąg. Akutagawa zdążył cofnąć swą furgonetkę poza szyny, natomiast Honda pozostawił swój samochód na miejscu. Pociąg rozbił w drzazgi samochód, a następnie wykołoił się, blokując linię kolejową na wiele godzin.

Warszawski Teatr Współczesny w czołówce światowej

LONDYN

W Anglii zatwierdzono plan jubileuszowy 400-lecia urodzin wielkiego dramaturga Williama Szekspira, które przypadają na rok 1964. W londyńskim teatrze „Aldwych” — siedzibie królewskiego zespołu szekspirowskiego — rozpocznie się w marcu 1964 r. międzynarodowy festiwal teatralny, który trwać będzie przez trzy miesiące. Na festiwal zaproszono siedem czołowych teatrów europejskich — z Francji, Niemiec, Włoch, Irlandii, Grecji, ZSRR oraz

Polski. Nasz kraj reprezentowany będzie przez Teatr Współczesny z Warszawy. Teatr Współczesny rozpocznie swe występy 5 maja.



CIEKAWOSTKA

PRZEKLEŃSTWO NA PROKURATORA

„Obcy nigdy nie pokochała cie żadna kobieta” — takie przekleństwo rzuciła na prokuratora sądu okręgowego w stanie Nowy Jork 45-letnia samoważna księżniczka cygańska, sądzona za kradzież 118.273 dolarów.

DNIA

Prokurator okręgowy odpowiedział na to, że podobne przekleństwo „nie wierzyła na nim wrażeń... Warto dodać, że ów prokurator jest 40-letnim kawalerem.

Wobec tego Cyganka wycofała rzuczone na niego przekleństwo, a następnie uroczyście ożbańczyła go nowym, które skazuje prokuratora na... osłubienie Cyganki. Jednak ani prokurator, ani sąd nie brzękli się przekleństwami Cyganki i skazali ją na karę więzienia.

Ostatnio prasa przyniosła wiadomość o wypowiedziach trzech zatrzymanych przez władze kubańskie agentów CIC ze statku „Rex”, którzy opowiedzieli przed kamerami telewizji kubańskiej o działalności CIC. CIC nie tylko wysłał na Kubę agentów i dywersantów, ale jednocześnie w „niewinnych” paczkach z żywnością czy też z środkami owadobójczymi kieruje na Kubę miny oraz materiały wybuchowe.

Na zdjęciu: Minister komunikacji Kuby Faure Chomon pokazuje podczas konferencji prasowej paczki, w których nadchodzą z USA materiały wybuchowe. CAF

Z kraju i ze świata

MINISTER S. RAPACKI POWRÓCIŁ Z ALGERII

W niedzielę, 10 bm. powrócił do kraju minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki. Min. Rapacki przewodniczył polskiej delegacji rządowej na uroczystościach IX rocznicy rewolucji algierskiej.

SUBANDRIO PIERWSZYM MINISTREM INDONEZJI

Prezydent Sukarno mianował obecnego ministra spraw zagranicznych Indonezji — Subandrio na stanowisko pierwszego ministra, które objął on po zmarłym w piątek Djuandzie. Tekę ministra spraw zagranicznych Subandrio zachowa nadal.

GEN. BRYG. T. PIETZAK DOWÓDCĄ WOJSKA WEWNĘTRZNYCH

Z dniem 11 listopada 1963 r. powołany został na stanowisko dowódcy Wojska Wewnętrznych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych gen. bryd. Tadeusz Pietzak.

NOWA EKSPozyCJA POLSKICH MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWYCH W NRD

W ramach popularyzowania na rynku NRD polskich możliwości eksportowych w zakresie maszyn, sprzętu inwestycyjnego i artykułów przemysłowych powszechnego użytku, kolejna wystawa otwarta w Berlinie centrala handlu zagranicznego „Universal”. Po Moskwie, Leningradzie i Pradze, Berlin jest czwartym miastem, w którym „Universal” pokazuje swe możliwości eksportowe.

ROZMOWY BALLA W BONN

Przebywający w Bonn amerykański podsekretarz stanu Ball przeprowadził w poniedziałek szereg rozmów z członkami politykami zachodniemieckimi. M. in. Ball odbył rozmowę z przewodniczącym EWG Hallstemem oraz ministrem obrony von Hasselem.

OTWARCIE WYSTAWY SZTUKI RADZIECKIEJ W WARSZAWIE

Minister kultury i sztuki Tadeusz Gallański dokonał w poniedziałek w salach warszawskiej „Zachęty” otwarcia wystawy malarstwa i rzeźby artystów radzieckich. Ekspozycja prezentuje sztukę wszystkich republik Kraju Rad. Obelmuje ona ponad 30 obrazów olejnych (33 autorów) oraz 16 rzeźb w metalu; drzewie i kamieniu (14 artystów).

RADA PAŃSTWA NRD RATYFIKOWAŁA UKŁAD MOSKIEWSKI

Rada Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej ratyfikowała w poniedziałek, podpisany w Moskwie, układ o zakazie doświadczeń atomowych w atmosferze, w kosmosie i pod wodą. W oświadczeniu złożonym na posiedzeniu Rady, jej przewodniczący Walter Ulbricht podkreślił wielkie znaczenie układu i wezwał Niemcy zachodnie do jak najszybszej ratyfikacji układu, ażeby w ten sposób przyczynić się do międzynarodowego odprężenia i zachowania pokoju na ziemi niemieckiej.

ROZMOWY FRANCUSKO - ALGIERSKIE

We wtorek rozpoczynają się w Algierze algiersko - francuskie rozmowy ekonomiczne, zapoczątkowane 18 października w Paryżu. Głównymi punktami porządku dziennego są sprawy opłat celnych, wymiany handlowej oraz zakupu przez Francję wina algierskiego.

„URZĄD” BREZY PO FRANCUSKU

Nakładem wydawnictwa Juliard ukazał się w tych dniach w Paryżu „Urząd” Tadeusza Brezy pod francuskim tytułem „La Démarche” w znakomitym przekładzie zmatłego kilka miesięcy temu świętego polonisty i wiel-

W kilka godzin po napadzie bandyci zostali ujęci

ŁÓDŹ
W ciągu kilku godzin od chwili popełnienia przestępstwa milicja ujęła dwóch groźnych bandytów, 38-letniego Adama Boczkowskiego i 41-letniego Stanisława Pindora, którzy 8 bm. wieczorem dokonali napadu na mieszkankę Władysława Kani w Rawiczkowie, pow. Skierniewice. Zamaskowani bandyci terroryzując właścicielkę mieszkania bronili żądać pieniędzy, a spotkawszy się z odmową zaczęli Kanię bić i kopać. Widząc skatowanego bestialsko męża żona Kani — Józefa wydała bandytom całą posiadaną gotówkę tj. — 400 zł. Suma ta nie zado-woliła napaśników. Wymusił oni jeszcze od stryja Kani dalsze 1300 zł. Następnie oddalić dwa strzały na postarach bandyci zbiegli. Po sześciu godzinach ujęto S. Pindora w dwie godziny później dostał się w ręce funkcjonariuszy MO także A. Boczkowski. Bandyci przyznali się do napadu w Rawiczkowie; przy okazji wyszło na jaw, że terroryzowali napaśnikami karkowcem. Obaj bandyci są rezydystami. Boczkowski za napady rabunkowe był w 1948 r. skazany na karę śmierci — ulaskawiony wyszedł po 10 latach z więzienia. Pindor był kilkakrotnie karany za chuligaństwo.

Junta sajońska kontynuuje politykę Diema

Wario dodać, że rok temu, również w tłumaczeniu Paula Cazin, wyszła „Spisowa brama” T. Brezy.

JAZID POWRÓCIŁ DO ALGERII

Misja moja polegała na wyjaśnieniu, że nie chcemy pozaafrykańskiej interwencji w konflikcie algiersko - marokańskim. Powracam przekonany, że nasze argumenty zostały wysłuchane w Nowym Jorku i w Waszyngtonie — oświadczył w niedzielę rano osobiście przedstawiciel prezydenta Ben Bella, Mohamed Jazid po powrocie do Algieru ze Stanów Zjednoczonych.

KOLEKTYWNE GOSPODARSTWA ROLNE W SYRII

Syryjski minister do spraw reformy rolnej Asjami oświadczył przedstawicielom prasy, że w najbliższym czasie utworzone będą w Syrii kolektywne gospodarstwa rolne. Delegacja urzędników ministerstwa została wysłana do Bulgarii, aby zapoznać się tam z organizacją i funkcjonowaniem kolektywnych gospodarstw rolnych. Inna delegacja bawiła już w tym celu w Algierii.

DELEGACJA HANDLOWA IZRAELA W POLSCE

W niedzielę, 10 bm. przybyła do Warszawy delegacja handlowa Izraela w celu przeprowadzenia rozmów w sprawie wymiany towarowej między obu krajami. Delegacji przewodniczy ambasador Izraela w Polsce — Avigdor Dagan.

ADENAUER STAŁYM WSPÓŁPRACOWNIKIEM „DIE WELT”

„Der Spiegel” donosi, że zachodniemiecki władca prasy, Springer zabiega o pozyskanie Adenauera jako stałego współpracownika „Die Welt”.

PRZESZKODA

Nocny ekspres Rzym — Paryż i kilka innych pociągów zanotowały opóźnienie o około 90 minut. Tylko dzięki przytomności umysłu maszynisty ekspresu zdołano uniknąć poważnej katastrofy, gdyż zatrzymał on rozpedzony pociąg dostawczy na kilka metrów przed zupełnie niespodziewaną przeszkodą w pobliżu Mediolanu.

Otóż około 15 krów ułożyło się na torach nie wykazując najmniejszej chęci zmiany miejsca. Ani gwałtowne gwizdy lokomotywy, ani osobista interwencja maszynisty ekspresu nie odniosły skutku. Dopiero gdy krowy usłyszały kobiecy głos pastuski, zdziwydł się, ażeby z wyrażoną niechęcią, ustąpić z drogi.



Riccimena, mała wioska na Sycylii cierpi na chroniczny brak wody. Po dzień dzisiejszy, mimo że petycje mieszkańców Riccimena dawno już położył ze starości, rząd włoski nie przedsięwziął żadnych kroków, by doprowadzić wodę do górskiej wioski. Danilo Dolci, wybitny włoski bojownik o pokój, działacz na niwie społecznej, postanowił wraz ze swym przyjacielem Brian Peter Moulem przeprowadzić w Riccimena głodowy strajk, aby zwrócić uwagę włoskiej opinii publicznej na tragedię mieszkańców wioski. Na zdjęciu: pisarz O. Levi (na prawo) oraz znany aktor Vittorio Gassman odwiedzili ostatnio Riccimena, by złożyć wyrazy uznania strajkującym działaczom. Dzięki Dolciemu i Moule włoska Riccimena znalazła się na szpaltach całej prasy włoskiej. CAF

Precyzyjna operacja

(Ciąg dalszy ze str. 1)
4 gangsterzy, z których dwu przebranych było za policjantów, a dwu nosiło maski, oczekiwało w małej ciężarówce na rogu 41 Ulicy i 12 Alei. Z chwilą gdy do furgonu towarzysza przewożącego artykułów jubilerskich zakończono załadunek, gangsterzy przystąpili do akcji. Szybko obezwładnili strażników i po założeniu im kajdanek, zamknęli ich we własnej ciężarówce. Opanowali furgon, 4 bandyci odjechali nim szybko i zatrzymali się 200 metrów dalej, po czym wysiedli i zniknęli z lupem. W ciągu kilku minut zrabowali klejnoty o wartości równej wszystkim kradzieżom klejnotów dokonany w ciągu ostatnich roku w tej dzielnicy. Był to jednocześnie jeden z najbardziej sensacyjnych napadów, jaki kiedykolwiek został dokonany w Stanach Zjednoczonych. Jedynie napady na banki bądź też ambulanse pocztowe, przyniosły większy łup gangsterom amerykańskim. Tymczasem strażnicy znajdujący się w furgonie, niebawem zdobili się zeń wydobyć i wszczął alarm. Oświadczył on, iż sądził początkowo, że mieli do czynienia z prawdziwymi policjantami. Dwóch strażników powiadziło jednakże, iż rozpoznali bandytów — tych przebranych za policjantów. Przed kilkoma dniami w czasie jednego z transportów klejnotów, rzekomi „policjanci” dokonali „kontrolli” ładunku. Policja podała, iż odnaleziono część łupu, jednakże są to „przedmioty bez większej wartości”, nie precyzując wszakże, w jakich warunkach klejnoty te odnaleziono. Przedstawiciel policji podkreślił jedynie, iż trzeba będzie czekać „przypuszczalnie” wiele miesięcy” zanim sporządzony zostanie dokładny wykaz zrabowanych przedmiotów. Co się zaś tyczy odnalezienia części przedmiotów, to nie jest wykluczone, że gangsterzy porzucili je celowo, a by zmylić trop.

15 bm. konferencja w Addis Abebie

Ministrowie spraw zagranicznych państw kontynentu afrykańskiego omówią spór marokańsko - algierski

ALGER
Korespondent PAP red. T. Jackowski, podaje:

Zarówno Algieria, jak i Maroko żyją pod znakiem zbliżającej się konferencji afrykańskich ministrów spraw zagranicznych w Addis Abebie. Konferencja ta, której oficjalny termin wyznaczono na 15 bm., zajęć się ma ustaleniem odpowiedzialności za spowodowanie konfliktu granicznego marokańsko - algierskiego, zbadaniem problemu granicznego oraz podsumowaniem wszystkich konkretnych propozycji, mających doprowadzić do definitywnego rozwiązania sporu. Są to zasadnicze cele konferencji. Przypuszcza się jednak, że wyłonią się problemy o mniejszym zasięgu, jak np. ustalenie strefy zdemilitaryzowanej dzielącej wojska obu stron.

Dziś posiedzenie Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)
stąpienie ministra rolnictwa będzie jak gdyby wprowadzeniem do rozpoczynających się prac Sejmu nad projektami planu i budżetu państwa na rok następny. Spośród projektów ustaw, które mają być tematem obrad, projekt ustawy o ulgach podatkowych z tytułu inwestycji, jest nowelizacją i rozszerzeniem przepisów ustawy z dnia 10 grudnia 1959 roku. Ustawa z 1959 r. — jak to stwierdzili posłowie — nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, obecnie proponowana ustawa jest poważnym krokiem naprzód, ma na celu pobudzenie działalności inwestycyjnej wśród rzemiosła. Podczas dyskusji nad tym projektem w komisji posłowie wskazywali na konieczność szybkiego opracowania rozporządzeń wykonawczych. Nowelizacja ustawy o zmianie imion i nazwisk ma na celu uproszczenie trybu postępowania w tym zakresie. Jednocześnie jest wyrazem dalszej decentralizacji czynności wykonywanych przez terenowe organa władzy. Według dotychczasowych przepisów, sprawy związane ze zmianą imion i nazwisk należały do kompetencji wojewódzkiej rady narodowej. Proponowana ustawa przekazuje je do powiatowych rad narodowych. Właściwość rzeczowa organów orzekających w tej dziedzinie była już rozparta przez Sejm w 1956 r. Sejm stanął wówczas na stanowisku, że aparat przydywów powiatowych rad narodowych nie jest dostatecznie przygotowany do samodzielnego wypełnienia tych zadań. Obecna sytuacja kadrowa PRN uległa poprawie i jak to stwierdzają posłowie, wykonywanie zadań wynikających ze zmiany ustawy winno nastąpić bez trudności.

Pastor dywersantem

Nota NRD do rządu szwedzkiego

BERLIN
Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD wystosowało notę protestacyjną do rządu szwedzkiego. Nota stwierdza, że pastor Heribert Jansson, który jest

Kara śmierci i 15 lat więzienia dla bandytów

BYDGOSZCZ

W poniedziałek zakończył się toczący się od 12 dni przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy proces przeciwko 26-letniemu Aleksandrowi Sieradzkiemu i 28-letniemu Stanisławowi Strzelczykowi oskarżonym o dokonanie w celach rabunkowych zabójstwa rolnika Bernarda Pinkowskiego zam. w Pohorcu Wielkiej pow. Wyrzysk.

Zamaskowani bandyci wdarli się wieczorem do mieszkania swej ofiary. Rozgorzała zacięta walka, w czasie której napadnięty gospodarz zdarł bandytom maski. Sieradzki widząc, że jest rozpoznany, strzelił dwukrotnie z pistoletu do Bernarda Pinkowskiego trafiając go w serce i głowę. Śmierć nastąpiła natychmiast. W obawie, że na odgłos strzałów zbiegną się sąsiedzi, bandyci zaniechali rabunku i zbiegli. Sąd skazał Sieradzkiego na karę śmierci, a Strzelczyka na 15 lat więzienia.

Dehler krytykuje politykę rządu bońskiego

BONN
Wiceprzewodniczący Bundestagu, Thomas Dehler, przemawiając na wiecu młodzieży w Karlsruhe oświadczył, że trzeba prowadzić rokowania ze Związkiem Radzieckim. Krytykując politykę rządu bońskiego Dehler powiedział: rząd Adenauera w ciągu 14 lat nie uczynił nic co mogłoby przybliżyć zjednoczenie Niemiec.



Młodzi robotnicy japońscy rozpoczęli w przededniu wyborów kampanię przeciw rządowi Ikedy. Na zdjęciu: demonstracja młodzieży pod hasłami „Odrzucić pakt bezpieczeństwa USA — Japonia. Domagamy się prawdziwej niepodległości. Obalić rząd Ikedy, utworzyć koalicyjny rząd demokratyczny”. CAF

Nowa prowokacja Bonn w Berlinie zachodnim

BERLIN
W poniedziałek przybył do Berlina zachodniego z demonstracyjną wizytą przewodniczący zachodniemieckiego Bundestagu Gerstenmaier w towarzystwie bońskiego ministra skarbu Dollingera. Mimo braku tytułu prawnego (Berlin zachodni nie jest integralną częścią NRF) Gerstenmaier wziął udział w uroczystości „przekazania mu” odbudowanego południowego skrzydła dawnego gmachu Reichstagu — podpalonego przed 30 laty przez hitlerowców. Przejmując pierwszą część budynku, który położony jest dostojnie na granicy państwowej NRD w Berlinie, Gerstenmaier wielokrotnie zapowiadał w swym wystąpieniu, że „NRF” nie zamierza zrezygnować z prawa odbywania tutaj posiedzeń parlamentu i zapewniał, że „przy pierwszej nadarzającej się okazji dostarczymy tego dowodów”. Gerstenmaier zapowiedział także, że komisja Bundestagu będą przyjeżdżały do Berlina zachodniego na posiedzenia częściej niż to miało miejsce dotychczas. Mimo zaproszenia na tę prowokacyjną imprezę trzech komendantów zachodnich, nie przybyli ani Amerykanie, ani Anglicy a Francuzi przystali jedynie szefa protokołu. W stolicy NRD odkreśla się demonstracyjną wizytę Gerstenmaiera jako szczególnie niebezpieczną prowokację władz bońskich.

Milion osób skorzysta z wypoczynku

(Ciąg dalszy ze str. 1)

z czego w domach FWP ponad 353 tys., a w związkowych lub zakładowych domach i ośrodkach wypoczynkowych ok. 370 tys. Natomiast w ciągu całego ubiegłego roku skorzystało z różnych form wczasów związkowych ok. 838 tys. pracowników. Obecnie czynnych jest w Polsce 587 ośrodków wczasowych, dysponujących ok. 63 tys. miejsc nie tylko w domach wczasowych, ale także w campingach, na statkach żeglugi rzecznej, w wagonach kolejowych itp.

Motocyklowy wyścig uliczny w Rzeszowie

W ub. niedzielę, na liczącej 2 km długości trasy, wiodącej ulicami Rzeszowa: Pułaskiego, Mościckiego, Tkaczowa, Turkienicza i Dojazd Staroniwa — rozegrany został motocyklowy wyścig uliczny, zorganizowany przez Zarząd Okręgu PZMOT, dla uczczenia 20 rocznicy WP. Wzbudził on bardzo duże zainteresowanie mieszkańców naszego miasta, którzy licząc się zgromadzili się na całej trasie wyścigu (wykazując jednak, niestety, małe zdyscyplinowanie i ostrożność, konieczne przy tego rodzaju imprezach). W wyścigu wzięło udział 23 zawodników licencjonowanych, reprezentujących okręgi: Katowice, Kielce, Rzeszów i Lublin (zamiast przewidzianego początkowo Krakowa), oraz 18 nielicencjonowanych, z Rzeszowa, Mielca, Łańcuta i Kielc. Zawodnicy w zależności od klasy motocykli (do 175 ccm i powyżej) musieli okrążyć trasę 10-krotnie lub 12-krotnie. A oto wyniki wyścigu: ZAWODNICY LICENCJONOWANI: 125 CCM: 1) Ginter Hennek — AP Katowice, 2) Jan Burczyński — AP Katowice, 3) Andrzej Gutteter — Stal Nowa Dęba. Średnia szybkość zwycięzcy — 69,8 km/godz. 175 CCM: 1) Mieczysław Radek — SHL Kielce, 2) Ginter Hennek — AP Katowice, 3) Zdzisław Kaluża — SHL Kielce. Średnia szybkość — 77,5 km/godz. POWYŻEJ 175 CCM: 1) Jan Hennek — AP Katowice, 2) Zdzisław Kaluża — SHL, 3) Jan Wieteska — AP Katowice. Średnia szybkość — 81,9 km/godz. ZAWODNICY NIELICENCJONOWANI: 125 CCM: 1) Szajewski — Stal Nowa Dęba, 2) Błaszczak — niezrezygnowany, Rzeszów, 3) Horwacki — niezr. Łańcut. Średnia szybkość — 66,7 km/godz. 175 CCM: 1) Ingłot — Łańcut, 2) Makiejewski — Kielce, 3) Urban — Łańcut. Średnia szybkość — 67,7 km/godz. POWYŻEJ 175 CCM: 1) Wójcicki, 2) Wnek, 3) Skomra — wyścig z Rzeszowa. Średnia szybkość jak w poprzedniej kategorii.

Nauczyciele o doskonaleniu swojej pracy

- Pokazowe lekcje dla pedagogów
- Z dużych konferencji — małe korzyści
- Niezbędne twórcze realizowanie wskazań programowych

(AR) Centralny Ośrodek Metodyczny zebrał niedawno wypowiedzi kierowników ośrodków metodycznych na temat form doskonalenia pracy nauczycieli. Wypowiedzi te oparte o opinie nauczycieli staną się przedmiotem specjalnej analizy.

Kierownicy ośrodków metodycznych stwierdzają, że powodzeniem wśród nauczycieli cieszą się otwarte lekcje wzorowe, które dostarczają im najwięcej materiału do dyskusji, przemyslenia i wniosków dla własnej pracy. Również konsultacje indywidualne, prowadzone w ośrodkach metodycznych, w zakresie różnych przedmiotów, oraz konferencje przedmiotowe, znajdując w środowisku nauczycielskim duży oddźwięk. Natomiast większe konferencje o charakterze ogólnym nie pomagają — zdaniem wielu nauczycieli — w rozwiązywaniu trudności w realizacji programu szkolnego.

Nauczyciele korzystający z pomocy ośrodków metodycznych zwracają uwagę na konieczność uruchomienia w ośrodkach wzorowych pracownicy przedmiotowych.

Wiele miejsca w wypowiedziach nauczycieli zajmują również sprawy samokontroli pracy pedagogicznej, inicjatywy i twórczego realizowania wskazań programowych.

PRZED „DNIEM NAUCZYCIELA”

Zespół nauczycielski Szkoły Podstawowej nr 14 w Głstynie zapoczątkował na Mazurach eksperymentalny system nauczania. Dzieci zamiast w klasach uczą się w specjalnych gabinetach i pracowniach zaopatrzonych w różne pomoce.

Na zdjęciu Halina Marczak prowadzi lekcję w gabinecie geograficznym. fot. CAF — MOROZ



Spółdzielni produkcyjnych nowe osiągnięcia — nowe kłopoty

— Pamiętam dobrze, jak jeszcze kilka lat temu z wielkim trudem obsialiśmy 5 ha buraków cukrowych. Zebranie z hektara 70 q ziemniaków lub 20 q pszenicy z ha było nie lada sztuką. Zresztą podobnych przykładów można by przytoczyć więcej. Obecnie jest zupełnie inaczej. W tym roku pod burakami mieliśmy 17,5 ha. Z każdego ha uzyskaliśmy wysokie zbiory buraków cukrowych. Ziemniaków zebraliśmy też dużo, a pszenica odmiany „Olza” dała 32 q z ha. Roczna wydajność mleka od krowy wynosi przeciętnie 2 tys. litrów. Fermę drobiu rozwinęliśmy z 800 sztuk do 2.700 sztuk. Wzrósł nasz majątek, a z nim także nasze zarobki.

— Tymi słowy inż. Jan Mot, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Wietlin III, pow. jarosławski, przedstawił w wielkim oczywiście skrócie rozwój kolektywnego gospodarstwa, zmiany które zaszły w strukturze zasiewów, nawożeniu, mechanizacji i plonach.

Wietlin III należy do większych, dobrze zagospodarowanych i prowadzonych spółdzielni produkcyjnych, ale podobnymi rezultatami mogą się pochwalić również i inne zespoły gospodarstwa, spośród których wymienić warto m. in. Charytany, Wyszatyce, Mirocin, Nienowice, Jaćmierz i Skolyszyn. Nowoczesne maszyny rolnicze, kwalifikowana kadra agronomiczna, wzrost dyscypliny wśród członków składają się na to, że obecnie spółdzielnie produkcyjne notują poważne osiągnięcia, które są szczególnie widoczne w rozwoju produkcji roślinnej.

Słabsze wyniki uzyskują spółdzielcy w hodowli. Jeśli chodzi o bydło, to jedynie gospodarstwa w Jaćmierzu, Wietlinie III, Mirocinie i kilku innych miejscowościach mają obsadę sięgającą do 100 sztuk na 100 ha użytków rolnych. W pozostałych gospo-

Kaskady na Barbarce

Górskie potoki są niezwykle groźne podczas przyboru wód i wiosennych roztopów. Szczególnie niebezpieczna jest Barbarka, zwana Potokiem Komańckim, przepływająca przez Komańczę. Z gór niesie ona mnóstwo kamieni, które wzmagają siłę niszczytelnej toczonych przez nią wód.

Na szczęście ta rzeczka i jej dopływy już wkrótce będą całkowicie ujarzmione. Nakładem Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej w rejonie Komańcza buduje się cały system progów wodnych, kaskad. Kosztem wielu milionów złotych wybudowano już kilka takich obiektów i setki metrów bieżących muru oporowego. W tej chwili w budowie znajduje się ostatni próg. Ta inwestycja zakończona zostanie w roku przyszłym. (m)

darstwach wskaźnik ten jest dużo niższy. Wystarczy powiedzieć, że średnia w tym zakresie dla spółdzielni produkcyjnych w województwie rzeszowskim wynosi 45 sztuk. Mało. Na hodowlę trzeba zwrócić większą niż dotąd uwagę. Przewiduje się co prawda, że w roku 1965, 50 sztuk będzie przypadać na 100 ha użytków rolnych — to także mało. Nie tylko sam rozwój hodowli przysparza spółdzielcom sporo trudności. Za mało jak dotychczas poświęca się uwagi technice i sposobom żywienia bydła oraz selekcji stada. Zbyt wolno następuje w oborach mechanizacja prac. Dzieje się tak dlatego, że spółdzielnie niechętnie zatrudniają zootechników, a wolą hodowlę prowadzić tradycyjnymi sposobami.

Kłopoty kłopotom nie są równe. Do zupełnie nowych zaliczyć należy te, które związane są z ciągłym rozwojem mechanizacji oraz wybraniem specjalistycznego kierunku produkcji. Zaczynamy od tych pierwszych. Kiedyś narzekano, że brakuje ciągników, odpowiednich maszyn rolniczych, martwiono się o fundusze na te cele. Obecnie wszystkie spółdzielnie produkcyjne, z wyjątkiem kilku, gospodarujących w górskich rejonach, mają ciągniki i coraz bogatsze zestawy maszyn rolniczych. To prawda, że dzięki nim spółdzielcy mogą w terminie wykonać wszelkie roboty polowe. Równocześnie jednak obserwuje się, że w spółdzielniach szybciej rozwija się mechanizacja niż kadra traktorzystów, kombajnów i mechaników. W dodatku ich kwalifikacje zawodowe są często niewystarczające. Maszyny nowe, skomplikowane, a poziom techniczny ludzi, którzy nimi posługują się, daleko odbiega od potrzeb. Spółdzielnie zbyt mało troszczą się o odpowiedni dobór członków na organizowane kursy z różnych specjalności, nie dbają o ciągłe podnoszenie na wyższy poziom wiedzy technicznej traktorzystów.

Osobną wreszcie uwagę poświęcić trzeba rozbudowie warsztatów ślusarskich, kuźni, słowem zaplecza technicznego. W tych bowiem spół-

dzielniach produkcyjnych, a m. in. w Wietlinie III, Jaćmierzu czy Mirocinie, w których istnieją dobrze urządzone warszaty mechaniczne przestoje maszyn rolniczych i ciągników zlikwidowane są niemal do minimum. Przeprowadzane na miejscu drobne remonty, bieżąca konserwacja sprawiają, że maszyny są zawsze gotowe do pracy, nie psują się często i odznaczają się dłuższą żywotnością. Z uznaniem więc trzeba mówić o wysiłkach spółdzielców zmierzających do budowy odpowiednio uzbrojonych warsztatów mechanicznych. Jest to tym ważniejsze, że jeszcze nadal remonty ciągników i maszyn w POM są przeprowadzane nie najlepiej i nie terminowo.

Spółdzielnie produkcyjne mają jeszcze inne trudności. Związane są one z przechodzeniem od tradycyjnych sposobów gospodarowania do specjalizacji produkcji. Uprawa wszystkiego po trochu nie

jest opłacalna. Każda spółdzielnia w oparciu o pomoc fachową służby agrotechnicznej rad narodowych musi obecnie wybrać taki kierunek produkcji roślinnej lub zwierzęcej, jaki w miejscowych konkretnych warunkach przyniesie lepsze efekty produkcyjne i zapewni opłacalność.

Itak, spółdzielnie małe pod względem obszarowym rozszerzają uprawę warzyw roślin i szklarniowych, roślin przemysłowych oraz hodowlę bydła zarodowego i mlecznego. Natomiast spółdzielnie obszarowo duże przejdą głównie na produkcję zbóż nasiennych, a w rejonach górskich na hodowlę opasów rzeźnych. Są też spółdzielnie, które mają nadmiar siły roboczej i prowadzą zakłady produkcyjne. Należy sądzić, że uporządkowanie produkcji w spółdzielniach, nadanie jej właściwego kierunku przyczyni się do szerszego niż dotychczas zastosowania mechanizacji.

Takie są ważniejsze kłopoty spółdzielców pod koniec bieżącego roku. Systematycznie ich usuwanie wpłynie niewątpliwie na dalsze umocnienie kolektywnej gospodarki.

A. POTASZ

WAPNOWANIE GLEB

Woj. rzeszowski posiada 800 tys. ha gruntów poważnie zakwaszonych, co wpływa bardzo niekorzystnie na wysokość plonów. Od kilku lat prowadzi się tu systematyczną akcję wapnowania gleb.

Na zdjęciu: Traktorzysta z POM Sokół, Franciszek Dąbrowski rozsiewa wapno na polach wsi Sękowa. CAF — fot. KWIAŃKOWSKI



ODRZYKON to wieś o ciekawej historii. Dawniej istniało tam słowiańskie grodzisko, kilkakrotnie niszczone przez Tatarów. W obronie przed nimi został wybudowany zamek kamienny, otoczony potężnymi murami i basztami. Ostatnim posiadaczem zamku była rodzina Firlejów i na tle jej ciągłych waśni sąsiedzkich — Aleksander Fredro — napisał znaną powszechnie komedię „Zemsta”.

Historia historii, dzień dzisiejszy jest również ciekawy. Oto ostatnio wziąłem udział w obradach sesji GRN, na której omawiano sprawę dokończenia budowy wiejskiego domu ludowego.

Trudno dzisiaj stwierdzić kto wystąpił z inicjatywą budowy tego pożytecznego i potrzebnego obiektu. W wiosce nie było ośrodka kulturalnego. W gmachu tym przewidziane są pomieszczenia dla działających w tej wsi organizacji. Będzie też stałe kino, biblioteka, ośrodek zdrowia itp. Budowę domu kultury w Odrzykoniu opóźniano dotychczas brakorobstwem. Po wybudowaniu murów, wskutek wadliwej konstrukcji runął cały strop. Przerwano budowę, długo trwały związane z tym rozmowy z wykonawcą.

Na sesji postanowiono dolożyć starań, aby w bieżącym roku cały budynek został wykonany i oddany do użytku. Mieszkańcy Odrzykonia nie rzucają słów na wiatr. Dowodem m. in. może być to, że w ramach czynu społecznego zelektryfikowali swoje gospodarstwa. Później zainstalowano oświetlenie przy drodze biegnącej przez wieś. Dalej — przeprowadzili gazyfikację. Dokonali też gruntownej przebudowy 8 km odcinka drogi.

Trzeba przy okazji wymienić nazwiska tych, którzy przodują w pracy społecznej. Są nimi: Władysław Prugar, Tadeusz i Józef Blicharczykowie, Stanisław Słomiana, Ferdynand Nawrocki, Franciszek Klatka, Izidor Zajder i inni.

Przed paru laty zorganizowano tu kółko rolnicze. Była to pierwsza organizacja samorządu chłopskiego w pow. krośnieńskim. Zakupiono dwa ciągniki z pełnym zestawem maszyn rolniczych. W Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej obliczono, że we wsi od chwili powstania kółka rolniczego liczba koni zmniejszyła się o 20 sztuk. Istniejąca przy kółku sekcja melioracyjna, w ciągu ostatnich lat zdrenowała 70 ha chłopskich pól. We wsi rozwinięte jest sadownictwo. Młodzieżowy zespół sadowniczy posiada 3 taczkowe opryskiwacze i 1 trójak motorowy. W bieżącym roku opryskano około 12 tys. drzew owocowych, a na 5 ha obszarze przeprowadzono pokazowe zwalczanie chwastów. Mieszkań-

cy Odrzykonia uprawiają też warzywa. Na plan pierwszy wysuwają się plantacje ogórków, za które rolnicy z Odrzykonia otrzymali w br. ponad 600 tys. złotych. Narzekają jednak na wadliwą organizację punktów skupu.

Wzrost wydajności z ha wiąże się m. in. z systematycznym szkoleniem rolniczym, na które uczęszczali w ubr. wszyscy członkowie kółka. Nauka zawodu rolnika odbywać się będzie i obecnie.

Młodzi rolnicy uczą się w szkole Przysposobienia Rolniczego. Widać dobrze się uczą, skoro w nagrodę za dobrą pracę nieraz otrzymywali od władz powiatowych różne rzeczowe nagrody, np. sieńniki burakowe, planety ręczne, opryskiwacze, kwasomierze itp.

ODRZYKONIA dzień dzisiejszy

Komendanta miejscowej OSP — Tadeusza Blicharczyka — spotkałem w garażu przy naprawie sikawek. Odrzykońscy strażacy za ubieranie z imprez 12 tys. złotych zakupili samochód strażacki. Warto tu wspomnieć, że zawodowa straż pożarna przy Zakładach Przemysłu Lniarskiego bezinteresownie pomogła w wyposażeniu przeciwpożarowym swoich kolegów po fachu z Odrzykonia. Odrzykońska OSP liczy 40 członków, w tym 10 członków Związku Młodzieży Wiejskiej. Instruktorzy z Komendy Powiatowej OSP często przyjeżdżają do Odrzykonia i służą radą. Z kroniki straży można dowiedzieć się, że w Odrzykoniu straż pożarna powstała w 1910 r. Pół wieku minęło zatem od tego czasu...

Wśród kapel ludowych, jakie istnieją na wsi rzeszowskiej, zespół kapeli w Odrzykoniu jest jednym z najstarszych. W „akcie urodzenia” figuruje data — 13 I 1906 r. Wśród innych dokumentów znajduje się rachunek z 15 lutego 1906 r. na sumę 349,70 koron, za zakupiony sprzęt muzyczny. Kapela ludowa, czyli wiejski zespół muzyczny, pierwotnie nosił nazwę (jak podaje kronika) Towarzystwa Muzycznego „Harmonia”. Założycielem i pierwszym kierownikiem był Piotr Harzęga. W późniejszym okresie zespołowi przewodniczył kapelmistrz Stanisław Jagiello. Czas „idzie” naprzód. Ludzie zmieniają się, a jednak zespół jako taki, pozostał do dnia dzisiejszego.

Odrzykoń to wieś licząca 3 tysiące mieszkańców, leżąca w powiecie podgórskim, jakim jest Krosno. Wieś, której możliwości rozwoju nie są łatwe, a tylko dzięki zapobiegliwości mieszkańców stała się wzorem. W Odrzykoniu dzieją się na ogół rzeczy zwyczajne, powszechne, które jednak dobrze świadczą o społecznych nawykach mieszkańców tej gromady. Dobrze, że takich gromad mamy więcej... BRONISŁAW DRYJA

CEMENT + ODPADKI DRZEWE

+ PRĄD ELEKTRYCZNY

PIĘTRO DOMO „DOJRZEWA” GODZINĘ

Interesująca metoda szybkiego wznoszenia budynków z lekkiego betonu wylewanego do form znajduje się w badaniach naukowców radzieckich pracujących dla przemysłu budowlanego.

Metoda wykorzystuje zjawiska elektrochemii. Impulsy stałego prądu elektrycznego, przechodząc bowiem przez zaprawę murarską, przyspieszają proces krzepnięcia i twardnienia spoiwa. Np. kwity cement portlandzki poddany działaniu tych impulsów zaczyna krzepnąć już po 6 minutach, a twardnieje po 10-15 minutach. Bez elektrycznej obróbki krzepnięcie zaczyna się dopiero po 2-4 godzinach. Wytrzymałość bloków cementowych po upływie 1 doby jest 2-3-krotnie większa niż bez obróbki elektrycznej. Poza tym lekkość cementu jest lepiej wykorzystana. Przy zastosowaniu opisanej metody można zaoszczędzić 25 proc. cementu.

Budowa odbywa się w sposób następujący. Podwójne, metalowe szalowania, niezbędne do formowania ścian, ustawia się za pomocą dźwigu na całym obwodzie przyszłego budynku. Wewnątrz szalowań zawieszają się, futryny drzewiane i okienne, przewody itp. Przenośniki wypełniają przestrzeń pomiędzy szalowaniami lekkim betonem składającym się z odpadków drewna wymieszanych z cementem. Tak przygotowaną masę ugniatą specjalną prasą. Następnie do dwóch metalowych ścianek oszalowania, które stanowią swego rodzaju elektrody, doprowadzają prąd elektryczny ze specjalnego generatora. Po 40 minutach można wyjąć z prądu, a po upływie dalszej godziny za pomocą dźwigu znieść się szalowanie i przetranszować je na miejsce. Na miejscu budowy pozostają gotowe ściany, na których można od razu budować dach. (WIT — AR)

REKORD budowniczych zapory

W ubiegłym miesiącu robotnicy Karpackiego Przedsiębiorstwa Budowy Zapor Wodnych „Hydrobudowa” pobili rekord — po raz pierwszy zużyli do budowy zapory w Solinie ponad 10 tys. m sześć. betonu (dokładnie 10.630 m sześć.). Dobry wynik uzyskali również w cementowaniu podłoża koryta Sanu.

(m)

PZMot rozwija turystykę zagraniczną

Jak nas informuje st. instruktor d/s turystyki Zarządu Okręgu PZMot w Rzeszowie — B. Kowalewski — już w I kwartale przyszłego roku — Biuro Turystyki organizuje wiele wycieczek zagranicznych, głównie do NRD i Bułgarii. Będą to wycieczki zarówno samochodowe, jak i autokarowe, czas zaś ich trwania wahać się może od 4 do 15 dni.

„Lwia” część wycieczek do NRD organizowana będzie z okazji Targów Lipskich, przy czym wszystkie będą 5-dniowe. Koszt wycieczki dla jednej osoby w zależności od środka lokomocji (samochód osobowy lub autokar PKS) — wyniesie 1500 zł lub 1480 zł. Inne wycieczki — 4-dniowe obejmujące Berlin i Poczdam kosztować będą 1360 zł, 5-dniowe zaś do Berlina, Lipska i Dreżna — 1785 zł.

Niewątpliwie jeszcze bardziej atrakcyjne będą wycieczki do Bułgarii, wiedące tranzytem przez Rumunię lub Jugosławię, przy czym jednak będą one organizowane w ciągu całego przyszłego roku. W „programie” ich znajdują się tak znane już niemal wszędzie miejscowości wypoczynkowe, jak Złote Piaski, Słoneczny Brzeg, Warna i inne. Będą to zarówno wycieczki objazdowe, jak i typu campingowe.

(fp)

Czy wiecie, że...

...sierść, którą zostawia na meblach pies czy kot, można łatwo usunąć? Wystarczy zebrać ją lekko gąbką zwilżoną denaturatem.

...gdy przypadkiem rozlejesz tłuszcz na podłogę — trzeba zalać to miejsce natychmiast zimną wodą? Tłuszcz zastępnie i łatwo da się zeszkrobać.

W rzeszowskim Muzeum

Interesujące imprezy Roku Kulturalno-Oświatowego

Urozmaicony jest program przedsięwzięć, realizowanych przez Muzeum Okręgowe w bieżącym Roku Kulturalno-Oświatowym.

Szczególnym zainteresowaniem społeczeństwa cieszą się ekspozycje, organizowane w związku z wielkimi rocznicami. Liczne rzesze zwiedzających, w tym również wycieczki spoza Rzeszowa, zapoznają się z wystawą zorganizowaną z okazji 20. rocznicy ludowego Wojska Polskiego przez Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. W dni wolne od pracy frekwencja zwiedzających sięgała około 800 osób.

W związku z 46. rocznicą Rewolucji Październikowej, Muzeum otwiera wystawę „Lenin — twórca państwa radzieckiego”, dostarczoną przez Muzeum Lenina w Warszawie. Z okazji Dni Kultury i Nauki Radzieckiej w Muzeum zorganizowano odczyt nt. „W muzeach Moskwy i Leningradu”.

Rozpoczęty cykl piętnastu ilustrowanych reprodukcjami wykładów pt. „Poznajemy sławnych malarzy polskich” gromadzi wielu miłośników sztuki, którzy w roku ubiegłym uczestniczyli tu w wykładach z zakresu malarstwa i architektury.

Uczestnicy aktualnego cyklu odczytów wysłuchali prelekcji mgr T. Żurawskiej z Muzeum w Łańcucie n.t. „Jan Piotr Norblin — ilustrator życia współczesnego”, mgr J. Olszewskiej z Muzeum w Jarosławiu „O romantyzmie i realizmie Piotra Michałowskiego”, dzisiaj na kolejnym wtorkowym odczytzie mgr Teresa Szelela — pracownik Muzeum w Rzeszowie mówił będzie o „Henryku Rodakowskim — mistrzu portretu”.

Inaugurując tegoroczny cykl wykładów, dyrektor Muzeum Okręgowego dr Fr. Błoński zapoznał słuchaczy z aktualnymi planami podjętej ostatnio stałej współpracy między Muzeum Narodowym w Krakowie a rzeszowskim ośrodkiem. Stali uczestnicy wykładów, wystaw i innych imprez zawiązały Kółko Przyjaciół Muzeum w Rzeszowie wzorem tego rodzaju kół istniejących przy muzeach w wielkich miastach.

Nadal niestabnącą frekwencją wycieczek cieszy się wystawa obrazów i pamiątek Jana Matejki. Dr T. Łepkowski kustosz Domu Matejki w Krakowie, który po matejkowskiej wystawie w Rzeszowie oprowadzał pierwszych zwiedzających, wskazał również na umieszczone wśród eksponatów krajobrazy Matejki związane z Bieczem, Odrzykoniem i innymi miejscowościami Rzeszowszczyzny.

W.C.

Rejonowa Spółdzielnia Pszczelarsko-Ogrodnicza w Olsztynie jest znanym eksporterem wysokogatunkowego miodu pochodzącego głównie z północnych rejonów Mazur (okolice Puszczy Piskiej).

Na zdjęciu: Fragment paczkowania miodu. CAF — fot. MOROZ



Prozwyśc! SĄD IDZIE!

W CIENIU WSTRZĄSAJĄCEGO procesu warszawskiego przeciwko bandytom z Komorowa, toczył się niemal równocześnie przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie proces o jeszcze większym ciężarze gatunkowym. Na ławie oskarżonych zasiadł 28-letni chuligan — bandyta ze wsi Łąka, w pow. rzeszowskim, Bronisław Lech. Oskarżony był o dokonanie napadu i usiłowanie dokonania zabójstwa taksówkarza z Przeworska — Józefa Wojciechowskiego.

Zanim jednak przejdziemy

„...Mamy w lesie bunkier — mówił Lechowi, mamy broń, amunicję i żywność. Nocami będziemy chodzić na wypadki po okolicznych wsiach, uzupełniać zapasy żywności, rabować pieniądze. Życie będzie naprawdę beztrudne. Właśnie przyjechałem — kończył Kammel — na Śląsk, by dostać sobie jeszcze dwóch kompanów i jakąś „dziewczynkę” do naszej paczki”.

Lech skwapliwie przystał na propozycję białostockiego bandyty i wkrótce wyjechał z Łąki w jedną z miejscowych melin. Bunkier ani „dziewczynki” wprawdzie nie było, ale kompan obiecał, że po wykonaniu kilku skoków i zdobyciu pieniędzy urządzą sobie istny „raj na ziemi”. Pewnej jesiennej nocy, w 1953 roku, udał się razem do wsi Niewodnica Kościelna (pow. Białystok) i napadł na dom rolnika Mariana Jabłkowskiego. Pieniądzy nie znalazł. Związał więc Jabłkowskiego sznurami i potwornym biciem usiłował zmusić go do ujawnienia skrytki, w której przecho-

łanek i chuligańskich wybraków. W dniu 15 czerwca br. kiedy po całonocnej libacji stwierdził, że przepił już cały zarobek, postanowił pojechać do rodziców, by zaopatrzyć się w nowy zasób gotówki. Widać jednak w drodze zmienił swój zamiar, bo zamiast w Łące, znalazł się na rynku w Przeworsku. Tu przez dłuższy czas obserwowwał taksówkarzy i stojące taksiówki. Wreszcie podszedł do Wojciechowskiego i zaproponował mu kurs do Łańcuta. Kiedy przyjeżdżał na miejsce, Lech prosił taksówkarza, by odwiózł go do domu, obiecując wskazać drogę. Pokierował jednak samochodem w przeciwną stronę. Zajechali głęboko w las. Kierowca o-

Wiek — 28 lat

WYROK — dożywotnie więzienie

do scharakteryzowania tej sprawy, zatrzymajmy się nieco nad sylwetką oskarżonego. Bronisław Lech miał w rodzicielskim domu, w Łące, wszelkie warunki do tego, by się uczyć i zdobyć zawód. Był przy tym chłopcem zdolnym, energicznym, pełnym młodzieńczej werwy. Niestety, bardziej niż naukę, cenił od młodzieńczej waleśności się po wsiach z podobnymi do siebie kompanami, a od 15 roku życia chodził już na zabawy wiejskie, pił wódkę, palił papierosy. Oczywiście, taki tryb życia musiał szybko wyrzucić fatalne skutki. W lutym 1953 r. Lech, znudzony życiem na wsi, postanowił wyjechać na Śląsk do... szkoły górniczej. Ale uczęszczał do niej tylko półtora miesiąca. Ta szkoła rzekomo mu nie odpowiadała. Przeniósł się więc do podobnej w Wałbrzychu. Tu pobyl również tylko 6 tygodni. Zrezygnował, bo nauka się nie kalkuowała. Szkoła nie zapewniała bowiem dostatecznej gotówki na wódkę i zabawy. Zgłosił się do pracy w Kopalni „Nowa Ruda”, skąd skierowany został do szybu „Jan” w Słupcu. Zagrzeżał zaledwie dwa miesiące. Zwolniony za pijaństwo i chuligańskie awantury, waleśał się odtąd bez celu po ulicach Katowic i okolicznych miast, nocował na dworcach kolejowych lub w przygodnych melinach złodziejskich.

W tym czasie poznał 20-letniego Władysława Kammeła z Łap, w woj. białostockim, poszukiwanego przez milicję za kradzieże w Kolejowych Zakładach Naprawczych. Kammel, widząc w jakiej sytuacji znajduje się Lech, rozłoczył przed nim miraż nowego życia. Zaproponował wprost wstąpienie do organizowanej właśnie przez siebie bandy rabunkowej.

swiadczył wówczas, że dalej już nie pojedzie i poprosił o wypłacenie mu należności w kwocie 250 złotych. Wtedy Lech trzymany w ręce pakunkiem owiniętym w gazetę (w którym był dość dużych rozmiarów kamień), uderzył taksówkarza w tył głowy, a następnie w twarz. Mimo tego Wojciechowski nie stracił przytomności i doszło do wzajemnej szamotaniny. Lechowi udało się jednak oddepnąć taksówkarza i zbiec.

Na drugi dzień, po dotarciu do rodzinnego domu, zabrali najpotrzebniejsze rzeczy i wyjechał z powrotem do Nowego Łupkowa. Zaalarmowane organa MO wszczęły natychmiast poszukiwania za bandytą i wkrótce ustalili, że sprawcą był Bronisław Lech. Aresztowano go na miejscu pracy. Zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie, bandyta zachowywał się nad wyraz bezczelnie twierdząc, że do żadnej bójki między nim a kierowcą nie doszło, że taksówkarz kłamał, gdyż nawet sam chciał go pobić. Mimo kręćtwa i bezczelności — Sąd uznał Lecha winnym zarzucanego czynu i wymierzył mu karę dożywotniego więzienia oraz pozbawienia wszelkich praw obywatelskich na zawsze.

Dla takich ludzi jak Bronisław Lech nie ma i nie może być u nas żadnej łitości.

J. CHODZIŃSKI

Odkrycie

Dużej miary odkrycia archeologicznego dokonano w miejscowości Saida na południu Libanu. Archeologowie odnaleźli tam doskonale zachowany grób fenicki, zawierający szkielet kobiety, mającej na głowie diadem. Przypuszcza się, że jest to grób jednej z królowych fenickich.

Archeologowie nie wykluczają możliwości, że w pobliżu znaleziony zostanie wkrótce grób króla fenickiego.

FaMiGŁÓwka dla WARIATÓW

PATRICK QUENTIN TYTUŁ ORYGINAŁU „PUZZLE FOR FOOLS”

— 61 —

— Prince! Czy znasz taką aktorkę filmową, co się nazywa Sylwia Dawn?
— Bardzo pobieżnie...
— No, to proszę cię, dowiedz się wszystkiego o niej. Jakie grywa role, czy jest dobrą aktorką, jak wygląda — jednym słowem wszystko! A ponieważ siedzisz na forsie, zamów zaraz rozmowę z Hollywoodem. Blyskawicą! Ona podobno ma męża — jest czymś w rodzaju zawodowego tancerza. Wywiadczyć o nim wszystko. A jeżeli ja ci powiadam „wywiadczyć się” to to naprawdę znaczy „wywiadczyć się”!
— Mój biedny, kochany Pietruku! — powiedział spokojnie Warberg. To z tobą jest naprawdę aż tak źle?
— A kiedy będziesz się dowiadywał, to sprawdź też koniecznie, czy ten mąż jest lekarzem... A jeżeli jest — to gdzie i kiedy kończy studia i gdzie się znajduje obecnie.
— Słuchajno, bracie! Ja jestem człowiekiem ciężko pracującym!
— Zrób, o co cię proszę! — zawołałem groźnie w telefon — bo inaczej — umrę i będę cię po śmierci straszył!
— Na miłość boską, człowieku!
— Doskonale! Zrób to ze względu na miłość boską! Aha! I koniecznie — ale to KONIECZNIE! podaj mi telegraficznie wyniki najpóźniej o godzinie dziewiątej trzydzieści dzisiaj wieczorem!

Warberg zaczął przeraźliwie kłąć, co było nieomylnym dowodem, że skapitulował. Wspominał coś jeszcze o jakimś nowym przeboju na Broadwayu, ale ja już odłożyłem słuchawkę.

Ta krótka telefoniczna rozmowa z Warbergiem obudziła we mnie starą tęsknotę za teatrem, za Broadwayem, zapachem świeżej farby i przepychem premier. Z zadowoleniem zdałem sobie sprawę, że dzisiejszy dzień, mimo wszystkich niewiarygodnych i strasznych incydentów zrobił ostatecznie dla mnie wiele dobrego. Nie czułem się już słaby i apatyczny — życiowa konieczność działania poruszyła we mnie zdolność czynu.

W zmierzającym marcowym dniu gabinet doktora Lenza wyglądał ciemno i ponuro. Twarz dyrektora, który podniósł się z krzesła, także była ciemna i ponura. Wszyscy inni też wstali, tak że dłuższą chwilę staliśmy wszyscy nieruchomo, jak grupa aktorów przed zapuszczeniem kurtyny.

W końcu doktor Lenz powiedział poważnym i pełnym aurytety glosem:

— O jedno muszę panów usilnie prosić i to wszystkich, bez wyjątku. Chodzi o to, że wszystko ma się odbywać tak jak dotychczas — żaden z pacjentów nie może zauważyć zmiany. I dzisiaj, jak codziennie, odbędzie się wieczorne zebranie towarzyskie. Chociaż sytuacja jest nad wyraz poważna, nie życzę sobie, aby pacjenci byli jeszcze bardziej niepokojeni. Kolego Moreno, zechce pan wydać personelowi odpowiednie instrukcje, żeby wszystko działo się absolutnie tak jak gdyby nic nie zaszło.

Jupiter przemówił. A my, inni, śmiertelnicy, nie mieliśmy nic do powiedzenia.

W powrotnej drodze do siebie, poczułem gwałtowną potrzebę wypalenia papierosa. Gdy sięgnąłem do kieszeni, ręka moja natknęła się na jakiś signerek. Był to słynny testament starego Laribee, spisany w nocy. Zupełnie o tym zapomniałem!

Już miałem zwrócić i oddać go Greenowi, kiedy poczułem owe dziwne uczucie rozkoszy, jaką odczuwa każdy z nas, przekraczając świadomie przepisy prawa i porządku.

Zatąłem dowód rzeczowy — ale gwizdałem na to! Posiadłem w ten sposób chociaż jeden atut, który mogłem wykorzystać w mych usiłowaniach oszczędzenia Iris wi-

zyty z tym — ponuro nazywanym „urzędowym neurologiem”. Ale w jaki sposób mam tego testamentu użyć i co z nim zrobić — nie miałem zielonego pojęcia.

Rozdział XXII

Kiedy już się znalazłem na Drugim Oddziale, zacząłem wszędzie szukać Geddesa. Teraz, kiedy — mówiąc stylem teatralnym — postanowiłem „uderzyć w czynów stal” — Geddes stał się moim jedynym powiernikiem i możliwym współpracownikiem. Powiedział coś — może nawet coś bardzo ważnego. — Gdyby mi się udało zdobyć tę wiadomość przed doktorem Lenzem i policją — to tylko teraz otwierała mi się po temu szansa.

Nigdzie jednak, w ogólnych salach, gdzie ciągle jeszcze kręciło się kilka osób, nie mogłem znaleźć Geddesa. Postanowiłem więc udać się do jego pokoju, w nadziei, że atak tymczasem minął. Wiedziałem także, że Geddes nie cierpiał leżeć dłużej aniżeli tego wymagała konieczność.

Szedłem pustym ciągle jeszcze korytarzem. Zapadł wieczór, a nikomu nie przyszło do głowy pozapalać światła. Krocząc szybko długim, mrocznym korytarzem poczułem nagle dziwny strach — strach rosnący w miarę oddalania się od innych mieszkańców sanatorium. Miałem zamiar napisać w przyszłości sztukę teatralną bardzo wzruszającą i pełną grozy o człowieku, przebywającym samotnie w pustym sanatorium i szukającym uparcie czegoś czy kogoś, kogo nie można znaleźć. Jest sam jeden — z jedynym tylko towarzyszem — Glosem.

To mi nagle przypomniało, że nasz własny „prywatny” glos — nigdy dotychczas nie skłamał. Ostrzegł Geddesa — połączył jego nazwisko z nazwiskiem Laribee i Fogartyego. A gdyby ktoś dybał na jego życie, coś za sanatorium mogłoby sposobność właśnie teraz, kiedy całe sanatorium pogrążone jest jeszcze w chaosie i każdy może wejść i wyjść, gdzie mu się podoba. Teraz, kiedy Geddes jest sam, uspijony w odległym pokoju.

Ostatnie kilka metrów przebiełem biegiem. Wpadłem do pokoju Anglika i zapaliłem światło. Oślepiło mnie ono, ale tylko na krótką chwilę — zaraz potem zobaczyłem wszystko aż nazbyt wyraźnie!

C. d. n.)

**Moda
radziecka**

Kołnierzyk i ka- pelusz z rysia, jako dodatki do płaszcza zimowego z grubej, jasnej wełny.

CAF



Spod znaku dwururki

**JELENIE
ZA DEWIZY**

Zakończono już polowania w ośrodku hodowlanym jeleni karpaccich w Bieszczadach. W tym roku polowali w bieszczadzkiej kniei myśliwi zagraniczni — Austriacy. Od ich celnych kul padło kilka sztuk tych pięknych zwierząt. Rejon RzPLPN „Las” w Sanoku zakupił 11 sztuk jeleni o łącznej wadze dwóch ton. Obecnie w chłodni dębickiej czekają na wysyłkę za granicę.

WILKI GRASUJĄ

Na terenie nadleśnictwa Wiśłok Wielki grasują watahy wilków. Ostatnio jeden z myśliwych z Sanoka spotkał stado liczące 8 sztuk. Wprowadził strzelając do drapieżników, ale chybił. Nieco lepiej powiodło się strażnikowi łowieckiemu — Kazimierzowi Naparce, który spośród watahy liczącej 5 sztuk, celną kulą „wybrał” waderę ważącą 40 kg.

**POLOWANIA
NA ZAJĄCE**

Mistrzowie dwururki rozpoczęli polowania na zające.

**Wybryk... nasion
buka**

O rzadkim wybryku przyrody donoszą nam leśnicy Bieszczadów. Oto spora część wysianych na wiosnę br. w szkółkach leśnych nasion buka dopiero teraz wschodzi. Zaobserwowano to m. in. w szkółkach nadleśnictwa w Cisnej, Zagórzu, Sanoku, Lesku i Bałigródzie. Jest to tym ciekawsze, że bukwy nie zgnily, choć przez pół roku znajdowały się w stadium kiełkowania. Cóż, były to nasiona pierwszej jakości. Mała jest jednak nadzieja, że w jesieni wschodów buka. Zdaniem leśników nie zdąży wykształcić się w takim stopniu, by przetrzymały zimę. m.

powiecie krośnieńskim, jedynie na terenie polnych obwodów łowieckich, odstrzelają oni 940 szaraków. W stosunku do ubiegłorocznego sezonu plan odstrzelać jest mniejszy o 126 sztuk. Słusznie. Poprzedniej zimy rodzina zajacza znacznie ucierpiała. M.

**Na narty
w „Tatrach”
z Krosna**

Listopad jeszcze darzy nas ciepłem, a tymczasem w Fabryce Obuwia Sportowego w Krośnie... zima w pełni. Produkuje się tu na szeroką skalę buciki narciarskie. Wśród nich jest cała gama nowych wzorów.

A więc narciarski do zjazdów. Nowe modele: „Tatry”, „Beskidy”, „Granie” i „Wierchy”. Są one lżejsze i trwałe niż sztywne dotychczas w kraju i za granicą. Te wzory, noszące nazwy polskich gór i szczytów, zyskały sobie z miejsca odbiorców z oceanem. Kanada otrzymała stąd 2.500 par. Złożyła też zamówienie, podobnie jak USA, na ich dostawę w roku przyszłym.

Do nowości zimowego sezonu należą narciarskie męskie do biegów, zwane „Rytro”. Skoczkom oferuje FOS narciarski „Krokiew”, wykonany ze skóry wodoodpornej. Jak nas poinformowano, w bucikach tych startować będą reprezentanci Polski na olimpiadzie zimowej w Innsbrucku. (m)

**Anna Philippe
o Gerardzie Philippe**

W ostatnich dniach ukazała się nakładem wydawnictwa Juillarda książka pt. „Czas westchnienia”. Autorką jest żona Gerarda Philippe'a, Anna. Anna Philippe jest także autorką kilku książek podręcznych. Książka wg oceny krytyki jest dziełem literackim dużej wartości.

ZIMOWY CZAS PRACY STACJI BENZYNOWYCH

woj. rzeszowskiego
obowiązujący od 1 XI 1963 r. do 30 IV 1964 r.

Lp.	Nr stacji	Miejscowość	Poniedziałki	Pozostałe dni	Niedziele i święta
1	476	Rzeszów, ul. Krakowska	czynna całą dobę		nieczynna
2	475	Rzeszów, ul. Lwowska	7-19	7-21	8-14
3	1246	Rzeszów, ul. Janka Krasickiego	nieczynna	8-16	14-20
4	1247	Bircza	8-12	8-12	nieczynna
5	1242	Bobowa	8-14	8-16	nieczynna
6	960	Brzostek	8-14	8-16	nieczynna
7	523	Brzozów	8-14	8-16	nieczynna
8	1243	Cieszanów	nieczynna	—	remont
9	1250	Cisna	nieczynna	—	remont
10	135	Dęba	8-14	8-16	nieczynna
11	332	Dębica	7-19	7-21	8-14
12	1244	Dubiecko	8-14	8-16	nieczynna
13	1248	Dukla	8-14	8-16	nieczynna
14	137	Gorlice	7-19	7-21	8-14
15	961	Iwonicz	8-14	8-16	nieczynna
16	822	Jarosław	7-19	7-21	8-14
17	68	Jasio	7-19	7-21	8-14
18	1274	Kamień	nieczynna	—	remont
19	605	Kolbuszowa	8-14	8-16	nieczynna
20	136	Krosno, ul. Franciszkańska	nieczynna	—	remont
21	1246	Krosno — Lotnisko	7-19	7-21	8-14
22	442	Lesko	8-14	8-16	nieczynna
23	1276	Leżajsk	8-14	8-16	nieczynna
24	820	Libusza	nieczynna	—	remont
25	392	Lubaczów	8-14	8-16	nieczynna
26	667	Łańcut	7-19	7-21	8-14
27	333	Mielec — Miasto	6-10	6-14	9-13
28	447	Mielec — Osiedle	10-14	14-22	na zmianę z Nr 333
29	525	Nisko	8-11	8-13	nieczynna
			13-16	15-18	nieczynna
30	1273	Pruchnik	8-12	8-12	nieczynna
31	625	Przemyśl, ul. Jagiellońska	7-19	7-21	8-14
32	194	Przemyśl, ul. Krasieńskiego	8-14	8-16	nieczynna
33	524	Przeworsk	8-14	8-16	nieczynna
34	958	Radymno	8-14	8-16	nieczynna
35	1241	Ropa	nieczynna	—	remont
36	821	Ropczyce	8-14	8-16	nieczynna
37	1245	Rymanów	8-14	8-16	nieczynna
38	334	Rozwadow	11-17	14-22	9-13
39	606	Stalowa Wola	6-12	6-14	na zmianę z Nr 334
40	1275	Sanok — Dąbrówka	7-19	7-21	8-14
41	390	Sanok	6-12	6-14	nieczynna
42	1272	Sokołów	8-14	8-16	nieczynna
43	1271	Strzyżów	8-14	8-16	nieczynna
44	1277	Tarnobrzeg	7-19	7-21	8-14
45	477	Ustrzyki Dolne	8-14	8-16	nieczynna
46	819	Uście Gorlickie	8-14	8-16	nieczynna
47	962	Żmigrod	nieczynna	—	remont

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-2288/1. Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne w Płocku zatrudnią na stanowisku kierownika Oddziału Mechanicznego w Wydziale Transportu Kolejowego pracownika posiadającego następujące kwalifikacje: 1. Wykształcenie wyższe i 4 lata praktyki w zakresie napraw i eksploatacji lokomotyw spalinowych oraz egzamin z przepisów PKP na szczeblu referendarza. 2. Wykształcenie średnie i 10 lat praktyki w zakresie napraw i eksploatacji lokomotyw spalinowych oraz egzamin z przepisów PKP na szczeblu referendarza lub zawia- dowcy lokomotywowni. Mieszkanie rodzinne zapewniamy. Oferty (podanie, życiorys i kwestionariusz osobowy) prosimy kierować pod adresem Dyrekcji Płock-Biała.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

WAPNO palone, dostarcza wagonami „Wapienik”, Kraków, Pijarska 3 m. k. K-2342/5.

W DNIU 10 listopada między godz. 18 a 19 w rejonie ulicy Asnyka w Rzeszowie zgubiono pamiętkowy naszyjnik z pereł. Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot za wynagrodzeniem. Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-2348/1.

SZPYRKA Józef zam. w Krzemienicy pow. Łańcut zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla nr RK 2284 wydaną przez Prez. PRN w Łańcutu. Pg-2529/1.

WITKOWSKI Stanisław zgubił prawo jazdy II kat. nr 273/63 wy- dane przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Przemyślu. Pg-2528/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową wydaną przez PZGS Tarnobrzeg na nazwisko Jerzy Mucha. Pg-2530/1.

DĄBROWSKI Roman zgubił zaświadczenie wydane przez Za- sadniczą Szkołę Zawodową w Rze- szowie. G-2342/1.

GRZYWA Józef zgubił zaświad- czenie nr 3539 na bilet miesięcz- ny PKS wydany w Rzeszowie. G-2343/1.

SKWIRUT Maria zgubiła przepu- stkę nr 1118 wydaną przez Za- kład Przetw. Owoc. Warzywno- go — Rzeszów. G-2344/1.

ZGUBIONO świadectwo szkolne 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Rozwadowie na nazwisko Janina Bajek. Pg-2530/1.

MAJCAK Franciszek zgubił legi- tymację związkową nr 1258 wy- daną przez PGR w Surochowie. Pg-2534/1.

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną nr RL 2031 ciągnika „Urus” — C-325 wydaną przez Wydział Ko- munikacji w Dębicy dla Kółka Rolniczego w Kandzierzu. Pg-2533/1.

BANDELAK Jan zgubił świadec- two ukończenia specjalnej 4 kl. Koedukacyjnej Szkoły Handlo- wej w Jarosławiu, wydane w roku 1936. Pg-2532/1.

Serdeczne wyrazy współczucia
koledze Stanisławowi Jasińskiemu
z powodu śmierci Żony składają
Zarząd WZGS, Rada Zakładowa, Ko- mitet Zakładowy i współpracownicy
G-2346/L

ZAWIADOMIENIE
Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Rzeszowie w porozumieniu z Wydziałem Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łańcutu informuje, że
DROGA PAŃSTWOWA ŁAŃCUT — SOKOŁÓW
ze względu na budowę dojazdów do mostu przez rzekę Wisłok w Czarniej zostaje
**ZAMKNIĘTA DLA RUCHU
POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH**
na okres od 12 LISTOPADA DO 20 GRUDNIA 1963 R.
Objazd dla ruchu dalekobieżnego w kierunku Soko- łowa i Łańcuta przez Rzeszów. K-2282/2

„TYLKO DLA PAŃ”
Spółdzielnia Pracy Fryzjerów „Jedność” w Rzeszowie
prosi o korzystanie w miesiącu listopadzie 1963 r.
z usług fryzjerskich damskich
co pozwoli wyeliminować stratę czasu PT KLIENTELI w okresie przedświą- łecznym.
Z tej okazji od dnia 12 do 30 listopada br. obniża się ceny o 20 proc. za usługi w zakresie fryzjerstwa damskiego — ON- DULACJI NYLONOWEJ, KOMPRESOWEJ oraz FARBOWANIA I KOLOROWANIA WŁOSÓW.
PROSIMY O KORZYSTANIE Z OKAZJI.
K-2290/2

KOMUNIKAT
Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Jaśle
zawładania wszystkich odbiorców gazu
miasta Jasła
Ze względu na przebudowę miejskiej sieci gazowej odejty zostanie dopływ gazu w dniu 14 listopada 1963 roku w godzinach od 6 do 18 oraz do dnia 15 grudnia br. w godzinach od 20 do 4.
Niezależnie od tego prosimy mieszkańców ul. Ko- ściuszki, 3 Maja, Szopena, Jagielly i Szajnochy o za- opatrzenie się w opał na okres około 2 dni. K-2289/1

Delikatesy Sam
GARMAZERIA

W dobre tempa, kosmosu, atomu nie gotuj w domu!
Więcej czasu na lekturę, naukę i wszelkie hobby po- święć się, korzystając z usług sklepów garmażeryjnych, spożywczych i „Delikatesów”, które zaopatrzą cię w gotowe posiłki na każdą porę dnia.

**SKLEP
SPOŻYWCZY**

K-2285/1



Wtorek
12 listopada

TEATR

Państwowy Teatr m. W. Sienkowskiej — niezyczny

ODCZYTY

Henryk Rodakowski mistrz portretu — odczyt mgr T. Gzetele — Muzeum, ul. 3 Maja 19 — godz. 18

Teoria diabła — mgr Jerzy Prokopczuk — WDK, sala nr 30, II p. godz. 19. Po prelekcji film pt. „Diabelska przepaść”

WYSTAWY

Wystawa obrazów i pamiątek Jana Matejki — Muzeum, ul. 3 Maja 19

„Lenin — twórca państwa radzieckiego” — Muzeum, ul. 3 Maja

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Chcemy się bawić (ang. l. 12) godz. 15.30, 17.45, 20. APOLLO (ul. 3 Maja) — Synowie i kochankowie — (panorama ang. l. 16) godz. 15.45, 18, 20.15, GOPLANA (Staromieście) — Na białym szlaku (pol. l. 12) godz. 17, 19, MEWA (ul. Dąbrowskiego) — niezyczny, PRZODOWNIK (ul. Białostocka) — Pięty wydział (czes. l. 16) godz. 17, 19, SWIT (ul. Langiewicza) — Świata na morderce (fr. l. 18) godz. 17, 19, WDK (ul. Okrzei) — Być albo nie być (USA l. 16) godz. 15.45, 18, 20.15.

RADIO

Program I
Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 12.05 15.00 20.00 23.00
7.20 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK 7.45 „Błękitna sztafeta” 8.45 „Radiowy przebieg tygodnia” 9.40 Dla przed-szkolki — śmiech, pt. „Brazowa latka” 11.00 „Pieszo i konno” — fragm. książki W. Baka 11.50 Z cyklu: „Rodzice a dziecko” 12.30 „Radiowy przegląd mleczarski” 12.45 „Na swojską nutę” 14.15 Radiostacja harcerska 15.10 Dla uczniów szkół średnich — „Gdy słońce ma wysypkę” 17.05 „List z Polski” 17.25 „Pogromca burzy” 17.50 Publicystyka międzynarodowa 19.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 19.55 „Radiowy przekrój tygodnia” 20.30 Teatr PR — St. Kl. — „Andromeda — królowa murzyńska”

Program II
Program dnia: 6.17 13.40
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30
8.30 12.05 16.00 19.00 23.50
8.10 „Radiowy przebieg tygodnia” 8.15 Kurs nauki języka angielskiego 9.50 Publicystyka zagraniczna 11.40 „Ekonomiczny problem tygodnia” 12.50 „My i nasze dzieci” 12.45 „Z najpiękniejszych operetek” Melodie Straussa, Lehara, Offenbacha i in. 18.25 „Radiowy słowniczek muzyczny” 17.59 Melodie czeskojęzyczne Bukaresztu 18.10 „Na warszawskiej fali” 18.50 Uniwersytet Radiowy 19.30 „Kalejdoskop kulturalny” 21.40 „Polskie aktualności jazzowe” 22.40 Koncert wieczorny

Rozgłoszenia rzeszowska PR:
6.15 Aud. dla wsi w oprac. A. Jakubowicza 16.05 „Głos ma Redakcja Muzyczna” 16.35 „W rzeszowskim eksporcie” — aud. A. Sochy 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program telewizyjny
15.25 Program dnia 15.30 Dla dzieci — „Palać Pionierów” (Leningrad) 16.30 „Podróż po świecie” 16.45 Telewizyjny Kurier Warszawski 17.00 Wiadomości dziennika 17.05 „Miłość nie wymaga słów” — film fab. CSRS (12 l.) 18.45 „Takt i nietakt” — progr. publ. (Łódź) 18.20 „Jękor Bułyczow i inni” M. Gorkiego (dziele dramatu) 19.50 Dobranoc 20.00 Dziennik Telewizyjny 20.55 „Nauka tańca towarzyskiego” (Kraków) 21.05 „Przygody Sherlocka Holmesa” 21.35 „Miniatury” — mag. publ.

Katowice
16.50 „Telewizja Katowice informuje”

Według tygodnika „Radio i Telewizja”. Za ewentualne zmiany w programie redakcja nie odpowiada.

Zgubiono-znaleziono
W redakcji pokój nr 100 jest do odebrania książeczka wojskowa na nazwisko Władysław Malona.

Kto w dniu 5 bm. znalazł w okolicy ul. Dąbrowskiego okulary (małych rozmiarów) proszony jest o ich zwrot do redakcji. Okulary zgubiła dziewczynka, której są one konieczne potrzebne, s nabyć nowych jest utrudnione z powodu braku odpowiednich szkieł.

Dzisiaj rozpoczyna się „Tydzień Trzeźwości” w Rzeszowie

Miejski Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy w Rzeszowie organizuje w dniach od 12—19 bm. „Tydzień Trzeźwości”. Zainauguruje go wystawa przeciwalkoholowa, która zostanie otwarta w dniu dzisiejszym w gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. W „Tygodniu Trzeźwości” przewiduje się wiele ciekawych imprez m. in. 14 bm. odbędzie się w DK WSK międzyszkolna „Zgaduj zgadula” na temat walki z alkoholizmem, a 15 bm. w Wojewódzkim Domu Kultury. W tej ostatniej wystąpi zespół muzyczno-wokalny z NRD z programem artystycznym pt. „Halo Berelina”. Prezydium MSKP w tym okresie zorganizuje zbiorowe zwiedzanie wystawy przeciwalkoholowej przez młodzież szkolną. Ponadto na terenie miasta wzmoczona zostanie propaganda walki z alkoholizmem. M. in. organizowane będą odczyty o tematyce przeciwalkoholowej w zakładach pracy i w szkołach. Natomiast w kinach wyświetlane będą propagandowe krótkometrażówki, a w zakładach gastronomicznych wprowadzi się ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych. (zj)

Czyżby już zwyczaj?

Na temat zamiatania ulic Rzeszowa w dzień, kiedy jest największy ruch, pisaliśmy już niejednokrotnie. Niestety, sprawa ta nadal jest aktualna. Codziennie na ulicy 3 Maja widzimy robotnika, który energicznie wymachuje wielką miotłą. Tumany kurzu obsypują przechodniów.

Przed kilku dniami byłem świadkiem takiego obrazka. Przed „Orbisem” zatrzymał się luksusowy samochód z zagranicznymi znakami rejestracyjnymi. Wtedy do wysiadającego z wozu kierowcy podszedł zamiatający ulicę mężczyzna i usiłował nakłonić obokrajowca, aby podjechał trochę dalej. Ten jednak nie rozumiał o co chodzi. Nie ma się zresztą co dziwić, gdyż na całym świecie ulice zamiatają się w nocy. Tylko w Rzeszowie panuje odmienny i — trzeba dodać — niedobry zwyczaj. (kl)

Wystawa o Leninie

W Muzeum w Rzeszowie otwarta będzie dziś wystawa pt. „Lenin — twórca państwa radzieckiego”. Ekspozycję stanowią m. in. zdjęcia listów Lenina obrazujące przebieg jego pracy i walki o utworzenie władzy radzieckiej. Wystawa czynna będzie do końca bm.

Nareszcie będzie nowoczesna piekarnia

Biuro Projektowe „Społem” w Warszawie opracowało założenia projektowe pod przyszłą piekarnię o zdolności produkcyjnej 10 ton na dobę. Będzie to nowoczesna piekarnia o całkowicie zmechanizowanych procesach technologicznych. Taśmowa produkcja pozwoli nie tylko na wytwarzanie pieczywa podstawowego, ale również i drobnego. Piekarnia zostanie zlokalizowana w Staromieściu w pobliżu Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. Koszt tego obiektu wyniesie około 11 mln zł. Do jego budowy przystąpi się w najbliższych latach. (zj)

Śladem krytyki

MUZA DLA WSZYSTKICH
W związku z notatką pt. „Zamknięta muza”, dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie wyjaśnia nam, że dział pracy z dziećmi zajmuje pomieszczenie przeznaczony wyłącznie dla dzieci, do którego ze względu na obowiązujące przepisy sanitarne nie mają wstępu dorośli. Dlatego też nie mogą oni korzystać z telewizora umieszczonego w świetlicy dziecięcej. Natomiast w Wojewódzkim Domu Kultury działa teatralny klub czynny codziennie od godz. 18 do 22. W klubie tym mieszkańcy Rzeszowa mogą korzystać z telewizora.

JEST JUŻ CIEPŁO
Odpowiadając na notatkę pt. „Zamrożeni”, zamieszczoną na łamach naszego pisma w dniu 25 października br., Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Rzeszowie, który jest administratorem budynku nr 1 przy ul. Langiewicza informuje, że opóźnienie uruchomienia urządzeń centralnego ogrzewania, nastąpiło na skutek nieterminowego zamontowania pomp cyrkulacyjnych. Jednak w dniu ukazania się notatki centralne ogrzewanie zostało włączone na stałe. Mieszkańcy bloku już nie marzną. (kl)

ZAMIĄST MHD ODPOWIEDZIAŁ... PSS

Powszechna Spółdzielnia Spółzyców w Rzeszowie przysłała nam wyjaśnienie w związku z notatką pt. „Pod znakiem MHD”. PSS informuje, że w dniach od 16 do 22 października br. w sklepie nr 9 z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Grunwaldzkiej odbywał się remont. W chwili, kiedy go rozpoczynano inne sklepy tej branży były otwarte. Dotychczas jednak nie otrzymaliśmy wyjaśnienia od Dyrektora Miejskiego Handlu Detalicznego, którego notatka nasza bezpośrednio dotyczyła.

Przykład do naśladowania

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Rzeszowie w bieżącym roku rozpoczęło zbrojenie terenu pod nowe osiedle Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Marszałkowskiej i Sienkiewicza. Obecnie trwają prace przy budowie urządzeń sanitarnych i dróg. Roboty przewiduje się zakończyć jeszcze w bież. roku. Przedsiębiorstwo ma poważne trudności w realizacji swoich zadań, gdyż tereny przeznaczone pod budowę urządzeń sanitarnych i dróg należą do prywatnych właścicieli (problem wywłaszczenia). Warto zwrócić uwagę, że przedsiębiorstwo po raz pierwszy na terenie naszego miasta przeprowadza zbrojenie terenu z równoczesną budową dróg, co pozwoli na właściwą organizację pracy przy budowie przyszłych obiektów. (zj)



Jak już informowaliśmy Powszechna Spółdzielnia Spółzyców w Rzeszowie zajęła II miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie w pionie „Społem”.

Na zdjęciu: Przedstawiciel ZZZ „Społem” w Warszawie tow. Piotr Frankowski wręcza proporzec przewodni pracownikom PSS w Rzeszowie

fol. W. POPIJAKOWSKI

W czynie społecznym budują drogę

Dla uczczenia 46. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej załogi Rzeszowskiego Zarządu Aptek i Hurtowni Artykułów Metalowych i Elektrycznych postanowiły wybudować w czynie społecznym drogę, która połączy te sąsiadujące ze sobą przedsiębiorstwa z ulicą Langiewicza.

Większość prac została już wykonana. Podłoże przyszłej drogi utwardzono tłuczniem, a nawierzchnię wykonuje się z żużlu, który zakupiono w rzeszowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Przy budowie nowej drogi załogi obu przedsiębiorstw pracują codziennie po kilka godzin. Efekty są już obecnie widoczne. Kilkusetmetrowy odcinek drogi jest prawie gotowy. Za dwa tygodnie prace zostaną całkowicie zakończone. (kl)

Kłopoty lokatora

Administracja domu nr 2 przy ulicy Grunwaldzkiej w Rzeszowie wychodzi z założenia, że nie należy się za bardo przejmować sprawami swoich lokatorów. Przekonał się o tym ob. M. T. zajmujący wraz ze swoją rodziną mieszkanie nr 2. Jeszcze w ubr. zwrócił się do administracji o wybudowanie w mieszkaniu pieca. Prośba jego, a także została spełniona. Piec wybudowano — tylko że pewnego dnia na wiosnę rozwalił się. Ob. M. T. znowu odwiedził biuro administratora. Teraz jednak sprawa nie była już taka prosta. Owszem, komisja przyszła i zdecydowała, że ten zawalony i jeszcze jeden piec należy przebudować. Usatono nawet termin wykonania tych prac: wrzesień 1963 r. Teraz jest już listopad, a pieca jak nie było tak nie ma. Ob. M. T. i jego 5 dzieci marznie w nieogrzanim mieszkaniu, gdyż w tym drugim piecu też nie można palić. Rura łącząca piec z kominem jest całkowicie przepalona.

Na tym nie kończą się kłopoty lokatora spod numeru 2. Okna i podłogi w mieszkaniu zupełnie zbutwiały. Wiatr porusza firankami. Okna obiecał wymienić na nowe, a na podłogę miano na razie położyć dyktę rylsianową, aby było ciepłej i, aby mieszkańcy nie zwichnęli nóg na wysoko wystających sekach i dużych dziurach. Ale i tym razem skończyło się na obietnicy.

Trzeba dodać, że kłopoty ob. M. T. zaczęły się jeszcze ubiegłej zimy. W kuchni było wtedy tak zimno, że nawet woda

zamarażała. To prawda, że otrzymał wówczas od administracji piły pilśniowe, które musiał sam dopasować do pomieszczenia i przybić. Przysłał potem przez administrację rachunek opiewał na 340 złotych. Ob. M. T. płaci przecież czynsz, więc remont powinien być wykonany przez tego kto opłatę pobiera. Tymczasem zaś zbliża się już druga zima, a w mieszkaniu lokatora spod dwójki panuje lodowaty chłód. (kl)



KLIENT NASZ PAN

Redaktorze! W dniu 27 października br. o godz. 22 udarem się na postój taksówek koło dworca PKP. Poprosiłem kierowcę taksówki z numerem bocznym 37, aby zawiózł mnie na ulicę Lenartowicza. Ten jednak odmówił, oświadczając, że stoją dwie inne taksówki. Kiedy mu powiedziałem, że obie są zajęte — zwrócił mi się, a nawet zagroził pobiciem. Po 15 minutach pojechałem z kierowcą taksówki spółdzielczej nr 65.

Okazuje się, że nie wszyscy rzeszowscy taksówkarze uznają hasło: „Klient nasz pan”.

NIECZYSTOŚCI

Do Zakładów Mięsnych w Rzeszowie często przyjeżdżają chłopię furmanki po nawóz naturalny. Wraz z orbnikiem wywożą one za bramę różne odpady. Wóznice nie zadają sobie trudu, aby je odtransportować gdzieś na pole. Zbędny balast zrzucają do przydrożnych rowów, naprzeciw domów przy ul. Zabłocie. Jakże zapachy tu się unoszą i czym to grozi — łatwo się domyślić. Nic więc dziwnego,

CHŁODNO

W budynku poczty głównej przy ul. Moniuszki 1 znajdują się punkt Toto-Lotka nr 12/1. Placówkę tę umieszczono w nieogrzewanym hallu tuż przy drzwiach wejściowych. Latem jest to nawet wygodne, ale zimą... Pracownicy punktu już obecnie martwią się o będzie podczas mrozów. Może dyrekcja poczty coś na to poradzi?

Nowa garmażeria PSS

W bm. Powszechna Spółdzielnia Spółzyców w Rzeszowie uruchomiła własną produkcję garmażerijną. Pomieszczenia zostały adaptowane w starej, niezachowanej sarni przy ul. Kordeckiego. Garmażeria PSS na razie zaopatruje w salatkę jarzynową, w przetwory rybne, paszety itp. W najbliższym czasie przewiduje się rozszerzenie asortymentu. (zj)



Taka zabawa grozi wypadkiem. Rodzicom przypominamy, aby nie pozostawiali na ulicy małych dzieci bez opieki.

Fot. M. KOPEĆ

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydanie Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4656, redakcja noona 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Krosno, ul. Nowolki 12, tel. 499, Przemyśl, ul. Warszkiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. I Maja 61, 101, tel. 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalnej — zł 37.50, rocznej — zł 150.

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne R-2